Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!
NAKŁAD 48.51

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 309 (2609) Wtorek, 29. XII. 1959 r. Cena 50 gr

Współpraca naukowo - techniczna między Polską i ZSRR

WARSZAWA (PAP) 28. 12.

W Warszawie zakończyła się XVI sesja polsko-radzieckiej komisji współpracy naukowo - technicznej.

Strony podkreśliły, że w okresie po XV sesji Komisji wymiana osiągnięć naukowo-technicznych, doświadczeń produkcyjnych oraz bezpośrednia współpraca instytutów naukowo-badawczych obu stron miały przebieg pomyślny, a zobowiązania były wykonane przedterminowo.

Na sesji rozpatrzono wyniki współpracy w 1959 r. i opracowano program dalszej wzajemnej wymiany naukowych, technicznych i produkcyjnych osiągnięć przede wszystkim w przemyśle ciężkim, lekkim i w innych gałęziach gospodarki narodowej.

Na sesji rozważono i przyjęto wnioski dotyczące wzajemnego zapoznania specjalistów z osiągnięciami naukowo-technicznymi i doświadczeniami produkcyjnymi PRL i ZSRR, głównie w zakresie hutnictwa, przemysłu chemicznego, budowy maszyn i sprzętu, budownictwa, łączności oraz wymiany dokumentacji technicznej, w tym projektów inwestycji, rysunków urządzeń i opisów procesów technologicznych.

Prócz tego rozpatrzono sprawę dalszego umocnienia i rozwoju współpracy naukowo-technicznej polskich i ra-

Ciąg dalszy na str. 2

12 stron!

Już w czwartek ukaże się noworoczne wydanie „MAGAZYNU"

Znajdziecie w nim między innymi:

■ Noworoczny przekładaniec ■ Czego się spodziewać w roku 1960 ■ Czego życzą sobie i innym ■ Nowy Rok tu i tam ■ Pogoda a my ■ Groch z kapustą czyli zbiór rzeczy dziwnych, śmiesznych i ciekawych.

NOWY ROK WITAJCIE Z „MAGAZYNEM W RĘKU!

Niecodzienna krzyżówka

TOKIO (PAP) 28. 12.

W ogrodzie zoologicznym Nishinemiya w Japonii przyszło na świat potomstwo, którego „rodzicami" są lampart i lwica.

Ma to być pierwszy tego rodzaju wypadek na świecie.

Podwójny jubileusz „Daru Pomorza"

GDAŃSK (PAP) 28. 12.

Nasz szkolny statek „Dar Pomorza" obchodzi w br. jubileusz 50-lecia służby na morzu, w tym 30 lat pod polską banderą. Zbudowany został w 1909 r. w Hamburgu jako „Prinzess Eitel Friedrich" a w 1919 r. otrzymała go Francja w ramach odszkodowań i nazwała „Colbert". W grudniu 1929 r. zakupiła statek ze społecznych składek ludność Pomorza i wówczas to nastąpiło uroczyste podniesienie na nim polskiej bandery.

Fregata „Dar Pomorza" został odtąd statkiem szkolnym Państwowej Szkoły Morskiej. W ciągu 30-tu lat służby na morzu przepłynął niemal wszystkie morza i oceany świata. W 1934 r. odbył podróż dookoła świata. Drugą wojnę światową spędził w Szwecji, gdzie został internowany wraz z załogą. Obecnie, co roku, statek odbywa podróż z grupą ok. 100 młodych marynarzy.

W 1960 roku

Milion dzieci skorzysta z różnych form wypoczynku

WARSZAWA (PAP) 28. 12.

Jak wynika z danych Ministerstwa Oświaty, z wypoczynku wakacyjnego korzystało w roku bieżącym ogółem 911 tys. młodzieży. Na koloniach organizowanych przez szkoły i zakłady pracy, przebywało 549 tys. dzieci, na obozach szkolnych i harcerskich — 177 tys., a na półkoloniach zakładów pracy — 46 tys. Ponadto znaczna liczba młodzieży spędziła miesiące wakacyjne na wczasach w mieście, a dzieci ze wsi uczestniczyły w tym czasie w wycieczkach do miast.

Przewiduje się, że w roku 1960 liczba dzieci korzystających z różnorodnych form wypoczynku wakacyjnego wzrośnie do ok. miliona. Władze szkolne przeprowadziły ostatnio w kilkunastu województwach — zarówno w dużych ośrodkach miejskich, jak i na wsi — badania, które mają wykazać jaki procent młodzieży nie uczestniczy dotychczas w zorganizowanym wypoczynku wakacyjnym. Z niepełnych jeszcze danych uzyskanych drogą ankiet wynika, że przeciętnie około 60 — 80 proc. dzieci nie korzysta w czasie wakacji z wypoczynku. Najwięcej młodzieży wyjeżdża latem z Warszawy, Katowic i Łodzi.

Debata w Zgromadzeniu Narodowym nad polityką zagraniczną Francji

PARYŻ (PAP) 28. 12.

Wczoraj francuskie Zgromadzenie Narodowe zebrało się na jednodniową debatę poświęconą polityce zagranicznej Francji Podczas debaty francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville złożył sprawozdanie z dotychczasowych negocjacji w sprawie konferencji Wschód — Zachód.

Do najbardziej poszukiwanych należą niewątpliwie ekonomiczne „125-tki" z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku.

NA ZDJĘCIU: motocykle M-06Z (o pojemności 125 cm³) oczekują na odbiorców.
CAF — fot. Czarnogórski

Energetycy wykonali roczny plan produkcji

WARSZAWA (PAP) 28. 12.

W pierwszym dniu świąt energetycy wykonali roczny plan produkcji energii elektrycznej. Jednostkowe zużycie węgla umownego w ciągu br. obniżone zostało w stosunku do planu o 2,56 proc. W przeliczeniu na węgiel rzeczywisty daje to 355 tys. ton oszczędności. Zadania te wykonane zostały dzięki ofiarnej pracy załóg oraz przeprowadzanym remontom bieżącym w czasie niedziel i świąt.

Do końca br. energetycy wyprodukują ponad plan około 375 mln KWH.

„Święta w kraju i zagranicą"

Pod znakiem niepogody i wypadków drogowych

WARSZAWA (PAP) 28. 12.

Ubiegłe trzy dni świąt spędzili mieszkańcy naszego kraju najczęściej w gronie rodzinnym. Zła pogoda nie sprzyjała wycieczkom, a nawet tradycyjnym odwiedzinom krewnych, przyjaciół i znajomych. Tradycja obficie zastawionych stołów panowała natomiast niepodzielnie. Kilka tysięcy wyjazdów lekarzy pogotowia do chorych z przejedzenia i to tylko w większych miastach wojewódzkich, świadczy o tym najlepiej.

Na ogół tegoroczne święta w stolicy upłynęły pod znakiem biesiadowania i to niezbyt powściągliwego. W rezultacie w ciągu czterech dni Pogotowie Ratunkowe było wzywane ponad 1800 razy.

Straż Pożarna zanotowała tylko jeden wypadek zapalenia choinki, a pogotowie MO w ciągu czterech dni interweniowało tylko ok. 80 razy.

Ciąg dalszy na str. 2

Dzieci na sprzedaż

W wyniku wojny wiele dzieci w Korei południowej zostało osieroconych. Rząd KRL-D wielokrotnie występował z propozycjami repatriacji sierot z Korei płdn. do KRL-D, jednakże klika Li Syn Mana zawsze odrzucała te propozycje. Sieroty z Korei południowej są oddawane na służbę cudzoziemcom, głównie Amerykanom którzy dzieci koreańskie bardzo źle traktują. Jedna partia sprzedanych dzieci liczyła 2.370 sierot, a obecnie przygotowuje się następną w liczbie 1.154.

Fot. — CAF

POGODA

DZIŚ — Chmurno z przejaśnieniami. Rano zamglenia i mgły, temp. maksymal. plus 1 st. C. Wiatry umiarkowane, południowo - wschodnie i południowe.

JUTRO — Chmurno z przejaśnieniami. Temp. bez zmian.

Konferencja na szczycie 16 maja?

LONDYN (PAP) 28. 12.

Według doniesień agencji France Presse, która powołuje się na koła dobrze poinformowane, mocarstwa zachodnie zaproponują przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowowi dzień 16 maja jako termin konferencji na szczycie Wschód-Zachód.

Według informacji z tych samych źródeł, prezydenci Stanów Zjednoczonych i Francji oraz premier W. Brytanii przekażą we wtorek swym ambasadorom w Moskwie listy do rządu radzieckiego.

Termin 16 maja został uzgodniony przez mocarstwa zachodnie w okresie ostatnich świąt jako najbardziej odpowiadający wszystkim zainteresowanym. Jak wiadomo, prezydent de Gaulle udaje się do Stanów Zjednoczonych 19 kwietnia, a premier Macmillan zwołał konferencję premierów Commonwealthu na 3 maja do Londynu.

BELGRAD (PAP) 27. 12.

„List N. S. Chruszczowa do szefów rządów USA, Anglii i Francji będzie przychylnie przyjęty przez cały świat" — pisze dziennik jugosłowiański „Borba". Podkreśla on, że szczególnego znaczenia nabiera okoliczność, iż równocześnie z osiągnięciem porozumienia w sprawie zwołania konferencji na najwyższym szczeblu, zaakceptowano także koncepcję odbywania co pewien czas takich narad w stolicach krajów, uczestniczących w konferencji.

KAIR (PAP) 27. 12.

Dziennik „Al Gumhuria" cytuje pełny tekst odpowiedzi Chruszczowa i podkreśla w komentarzu, że Związek Radziecki zawsze uważał osobiste kontakty mężów stanu na najwyższym szczeblu za najbardziej skuteczną metodę rozwiązywania pilnych problemów międzynarodowych.

Również inne dzienniki egipskie zamieściły list premiera radzieckiego do zachodniej trójki.

MOSKWA (PAP) 28. 12.

Nowojorski korespondent dziennika „Prawda" pisze m. in., iż miliony Amerykanów z ogromnym zadowoleniem powitało listy Chruszczowa do Eisenhowera, Mac-

Ciąg dalszy na str. 2

Dyplomata hiszpański skazany na 8 lat więzienia

PARYŻ (PAP) 28. 12.

Najwyższy Trybunał Wojskowy w Madrycie skazał młodego dyplomatę hiszpańskiego Julio Ceron Ayuso na 8 lat lat więzienia za nielegalną działalność wymierzoną przeciwko reżimowi generała Franco. Julio Ceron Ayuso wraz z 16 współoskarżonymi, którzy także skazani zostali na różne okresy pozbawienia wolności, należał do grupy lewicowych katolików, uczestniczącej w przygotowaniach do strajku generalnego z czerwca 1959 r.

Delegacja pisarzy polskich wyjechała do ZSRR

WARSZAWA (PAP) 28. 12.

28 bm. wyjechała do Moskwy w ramach wymiany kulturalnej — pięcioosobowa delegacja Związku Literatów Polskich z **J. Putramentem** na czele.

W czasie 2-tygodniowego pobytu w Związku Radzieckim, pisarze polscy będą gośćmi Związku Pisarzy ZSRR.

Wiceminister Rolnictwa - Jan Małecki zginął w katastrofie samochodowej

KIELCE (PAP) 28. 12.

28 bm. na szosie pod Chęcinami w pow. Kielce zginął śmiercią tragiczną w katastrofie samochodowej wiceminister Rolnictwa — doc. dr **Jan Małecki.**

Z powodu gęstej mgły — samochód osobowy, w którym jechał wicem. Małecki, wpadł na stojącą na szosie ciężarówkę. Wicemin. Małecki został ciężko ranny i zmarł w drodze do szpitala.

Przypominamy, że
JUŻ JUTRO
ukaże się
w
„Gazecie Białostockiej"
KALENDARZ
NA ROK 1960

Pod znakiem niepogody i wypadków drogowych

Ciąg dalszy ze str. 1

KATOWICE (PAP) 28. 12.

Podobnie jak w innych rejonach kraju tak i na Górnym Śląsku nie dopisała pogoda w okresie tegorocznych świąt. Deszcze i śnieg z deszczem padając prawie bez przerwy przez pierwsze dwa dni świąteczne sprawiły, że przeważająca część Ślązaków spędziła święta w gronie własnej rodziny lub u znajomych. Zapełnione również były kawiarnie, kina i teatry, które na okres świąt przygotowały szczególnie atrakcyjne pozycje.

Nie wszyscy jednak mieszkańcy Śląska odpoczywali w ciągu całego okresu świąt. W stalowniach i wydziałach wielkopiecowych hut i w szeregu innych zakładów pracy ze względu na ciągłość produkcji trwała nieprzerwanie praca.

ZAKOPANE (PAP) 28. 12.

W Zakopanem jak i w górach w niedzielę panowała nadal fatalna pogoda. Po Krupówkach płynęły strumienie wody, temperatura dochodziła do plus 8 st. C.

Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe nie musiało interweniować ani razu.

ŁÓDŹ (PAP) 28. 12.

Śmiało można powiedzieć, że tegoroczne święta minęły w mieście włókniarzy pod znakiem obfitości jadła, lecz zarazem także pod znakiem trzeźwości. Od wigilii do niedzieli 27 bm. pogotowie lekarskie interweniowało łącznie ok. 300 razy, likwidując w większości przypadków skutki przejedzenia.

Natomiast w o wiele mniejszym stopniu, niż w latach ubiegłych spożywali łodzianie napoje alkoholowe. W czasie świąt łódzka Izba Wytrzeźwień świeciła pustką a awantury pijackie należały do rzadkości.

GDAŃSK (PAP) 28. 12.

Święta na Wybrzeżu gdańskim i na statkach bandery polskiej znajdujących się na morzach i oceanach świata minęły spokojnie i szczęśliwie. Załoga statku „Piast" spędziła święta w stolicy Brazylii w okresie upalnego lata. Podobnie załogi statków: „Kołłątaj" — Santos, „Gen. Walter" — w porcie St. Vincent, statek „Kiliński" — w porcie wietnamskim Haifong.

Podczas gdy większość mieszkańców Wybrzeża odpoczywała, pracownicy portów Gdańska i Gdyni zarówno w drugi dzień świąt jak i w niedzielę wyładowywali towary.

SZCZECIN (PAP) 28. 12.

Załogi 24 statków spędziły święta w porcie szczecińskim. Obok jednostek polskich stały włoskie, niemieckie, szwedzkie i inne. W wieczór wigilijny oraz w pierwszy dzień świąt port często rozbrzmiewał obcojęzycznymi kolędami.

WROCŁAW (PAP) 28. 12.

Wyjątkowo spokojnie przebiegły tegoroczne święta we Wrocławiu. Pogotowie milicyjne nie musiało interweniować w żadnym poważniejszym wypadku. Pustkami świeciła również przez wszystkie 4 dni Izba Wytrzeźwień. Pełne ręce roboty miało natomiast Pogotowie Ratunkowe, które było wzywane ponad 300 razy. Większość przypadków, to skutki przejedzenia.

Kilkanaście tysięcy osób z całego kraju spędziło święta w dolnośląskich uzdrowiskach i miejscowościach wypoczynkowych. W Polanicy, Dusznikach i Kudowie wszystkie miejsca były zajęte. Dla wczasowiczów zorganizowano wiele zabaw i imprez artystycznych.

OSLO (PAP) 28. 12.

Wyjątkowo przyjemna pogoda panowała w czasie świąt w południowej Norwegii. Po raz pierwszy od wielu lat ulice Oslo nie były pokryte śniegiem na święta Bożego Narodzenia. W mieście panowała dostojna atmosfera spokoju.

KOPENHAGA (PAP) 28. 12.

Wiosenna aura dawała się odczuć w święta w stolicy Danii. Najstarsi ludzie nie przypominali sobie, aby o tej porze roku panowały podobne warunki atmosferyczne.

BONN (PAP) 28. 12.

Odmienna pogoda utrzymywała się w Boże Narodzenie w NRF. Ulewne deszcze, gołoledź a następnie śnieg zmuszały Niemców do pozostawania w domu. W okolicach Feldberg rozszalała się w niedzielę burza śnieżna. W ciągu kilku godzin warstwa śniegu osiągnęła kilkadziesiąt centymetrów. W mieście Homberg pożar zniszczył baraki górnicze, w których mieszkało 11 rodzin.

RZYM (PAP) 28. 12.

W okresie przedświątecznym i świątecznym pociągi włoskie przewiozły w br. rekordową liczbę pasażerów sięgającą kilku milionów osób. Korzystając z 4-dniowej przerwy w pracy wyjeżdżano na narty do Alp lub na włoską Riwierę. Pogoda nie dopisała jednak. Niemal wszystkie prowincje Włoch objęte były deszczową i burzliwą pogodą.

NOWY JORK (PAP) 28. 12.

Podczas 3 dni świąt w Stanach Zjednoczonych zginęło w nieszczęśliwych wypadkach 510 osób. 412 spośród nich poniosło śmierć w katastrofach drogowych, 38 w pożarach a 60 w innych tragicznych sytuacjach.

Na szosach Kanady zginęło w tych dniach 61 osób.

LONDYN (PAP) 28. 12.

Sztormy oraz ulewne deszcze pokrzyżowały w tym roku świąteczne plany Brytyjczyków. W skutek złych warunków atmosferycznych nie odbyły się tradycyjne mecze piłki nożnej i rugby rozgrywane w święta.

PARYŻ (PAP) 28. 12.

Z tradycyjną werwą i humorem bawili się w czasie świąt mieszkańcy Paryża.

Jedynie na południu kraju atmosferę świąteczną zakłócała zła pogoda.

MOSKWA (PAP) 28. 12.

Tysiące młodych moskwiczan tańczyło i śpiewało w niedzielę w Pałacu Sportowym na Stadionie Lenina w Łużnikach inaugurując festiwal „Dziadka Mroza".

W ciągu 18 dni festiwalu pałac odwiedzi około 700 tys. dzieci radzieckich, które spędzą przyjemnie czas i otrzymają podarki od Dziadka Mroza, którego 9-metrowa statua odziana w śnieżne szaty stoi pośrodku sali.

Współpraca naukowo-techniczna między Polską i ZSRR

Ciąg dalszy ze str. 1

dzieckich instytutów naukowo-badawczych i biur projektowo konstruktorskich, uzgodniono tematykę wspólnych badań oraz prac projektowych i konstruktorskich.

Na sesji podkreślono szczególną wagę wymiany doświadczeń w zakresie automatyzacji i mechanizacji procesów produkcyjnych, udoskonalenia sprzętu i maszyn we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej oraz wspólnych opracowań zagadnień naukowo-technicznych.

Postanowienia powzięte na sesji wniosą nowy wkład w dalszy rozwój współpracy naukowo-technicznej między obydwoma krajami.

Prace sesji przebiegały w atmosferze serdecznej przyjaźni i pełnego zrozumienia.

Protokół podpisali: ze strony polskiej — przewodniczący polskiej sekcji komisji, minister Przemysłu Chemicznego PRL **A. Radliński**, ze strony radzieckiej — przewodniczący radzieckiej sekcji komisji, pierwszy zastępca przewodniczącego moskiewskiego okręgu gospodarczego **D. A. Ryżkow.**

Ze świata

● **RZYM.** — Rząd włoski odmówił austriackiemu podsekretarzowi stanu w ministerstwie spraw zagranicznych G. Schnitzerowi wizy wjazdowej do Włoch. Jak podkreśla prasa włoska, decyzja ta jest rezultatem nowego zaostrzenia się stosunków włosko-austriackich na tle sporu o graniczny okręg Alto-Adigga.

● **NOWY JORK** — Jak donosi agencja UPI, w pobliżu Przylądka Lavrion na południe od Aten silny wiatr wywrócił grecki statek „Risa Viassi", wiozący ładunek rudy żelaznej. Podczas katastrofy zginęło 16 osób. 6 członków załogi zdołało się uratować.

● **SOFIA** — Według doniesień dzienników „Haber" i „Hakimijet", rząd USA postanowił udzielić Turcji pomocy wojskowej w wysokości 200 milionów dolarów.

● **PHENIAN** — Według ostatnich doniesień, produkcja przemysłowa w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej zwiększyła się w roku bieżącym o 50 proc. w porównaniu z rokiem 1958.

● **NOWY JORK** — Gubernator stanu Nowy Jork Nelson Rockefeller postanowił nie wysuwać swojej kandydatury w wyborach na prezydenta w roku 1960.

● **DELHI** — Jak donoszą z Dżakarty, w tamtejszym klubie oficerów lotnictwa indonezyjskiego rozpoczął się proces przeciwko lotnikowi amerykańskiemu A. L. Pope, oskarżonemu o branie udziału wraz z rebeliantami indonezyjskimi w walkach przeciwko rządowi i ludności Indonezji.

● **MOSKWA** — Jak podała agencja TASS, gen. Michał S. Malinin został odznaczony Orderem Lenina w związku z 60 rocznicą urodzin. Order został przyznany za zasługi położone przez Malinina dla Armii Radzieckiej.

● **PRAGA** — W przyszłym roku w Pradze rozpoczną się prace przy budowie wieżowców. Wieżowce te będą co prawda niezbyt wysokie — ok. 10 do 12 pięter — tak, by nie raziły wśród dotychczasowej zabudowy miasta. W ciągu 6 lat ma powstać w Pradze 25 takich wysokościowych budowli, które będą komfortowo wyposażonymi domami mieszkalnymi.

Powstała nowa wyspa

MOSKWA (PAP) 28. 12.

Jak podaje agencja TASS, w czasie wybuchu wulkanicznego, który miał miejsce na Morzu Kaspijskim podczas świąt Bożego Narodzenia, powstała nowa wyspa o powierzchni około 123 akrów.

Konferencja na szczycie 16 maja?

Ciąg dalszy ze str. 1

millana i de Gaulle'a, w których szef rządu radzieckiego wyraża gotowość wzięcia udziału w konferencji na najwyższym szczeblu w Paryżu.

Londyński korespondent „Prawdy" przeprowadził rozmowy z niektórymi członkami parlamentu brytyjskiego. Deputowany labourzystowski Zilliacus oświadczył m. in. korespondentowi „Prawdy", iż wita z zadowoleniem decyzje wielkich mocarstw przeprowadzenia konferencji na najwyższym szczeblu. Problemem jest obecnie sprawa z jaką polityką przyjdzie Zachód na tę konferencję.

Ogólna reakcja w stolicy francuskiej na l'st Chruszczowa jest bardzo pomyślna — wskazuje paryski korespondent „Prawdy". Wszystkie dzienniki podkreślają szybką i życzliwą odpowiedź rządu radzieckiego oraz wyrażenie przez niego zgody na zwołanie konferencji Wschód — Zachód w Paryżu.

NOWY JORK (PAP) 28. 12.

Dziennik „New York Times" poświęca wiele miejsca sprawie zbliżającej się konferencji w Paryżu z udziałem szefów rządów 4 wielkich mocarstw. Nie ukrywa on przy tym swojego rozczarowania z powodu istnienia wśród mocarstw zachodnich poważnych rozbieżności na wiele tematów. O istnieniu tych rozbieżności — zdaniem dziennika — świadczą najlepiej wyniki ostatniej sesji Rady NATO oraz paryskiego spotkania szefów państw zachodnich.

Dziennik pisze dalej, iż paryskie spotkanie szefów rządów pozostawiło bez rozwiązania wiele problemów wewnętrznych i zagranicznych i te problemy wywołują napięcie i rozdźwięk w świecie zachodnim.

Zdaniem dziennika, do najważniejszych z tych problemów należą sprawa Berlina i Niemiec, a także problem rozbrojenia.

Uruchomienie reaktora atomowego w Jugosławii

BELGRAD (PAP) 28. 12.

W Vinci, koło Belgradu, w Instytucie Fizyki Jądrowej im. Borysa Kidricia, odbyło się w poniedziałek uroczyste uruchomienie wielkiego reaktora atomowego przeznaczonego do celów badawczo-naukowych. W uroczystości wziął udział prezydent Jugosławii Tito i inni przywódcy jugosłowiańscy. Obecna była również delegacja radziecka z pierwszym zastępcą dyrektora Centralnego Zarządu wykorzystania energii atomowej przy Radzie Ministrów ZSRR, W. Lewsza na czele oraz delegacja międzynarodowej agencji energii atomowej.

„Scinteia" o Polsce

BUKARESZT (PAP) 28. 12.

Organ KC RPR — „Scinteia" zamieścił obszerny reportaż o Polsce pióra Ady Gregorian, która bawiła w naszym kraju w ramach wymiany dziennikarzy między „Scinteią" a „Trybuną Ludu". Tematem reportażu zatytułowanego „**Ofensywa budownictwa**" jest odbudowa Warszawy, Gdańska i Wrocławia oraz budowa i rozbudowa Nowej Huty i Tych.

Nowości filmowe

Juliette Gréco — jedna z głównych odtwórczyń filmu „Dramat w lustrze", realizowanego przez Maxa Fleischera w studio w Boulogne — zmieniła swą słynną fryzurę na kok.

NA ZDJĘCIU: Orson Welles kreujący w filmie główną rolę męską, zdaje się aprobować przemianę partnerki.

Fot. — CAF

MIĘDZYNARODOWE NIEDYSKRECJE

PŁYNNOŚĆ KADR

W USA nastąpiła niedawno zmiana na stanowisku ministra obrony. Główną przyczyną ustąpienia z tego stanowiska McErloy'a było to, że jako sekretarz Departamentu Obrony zarabiał on tylko „gołą" pensję w wysokości 25 tys. dolarów rocznie. Natomiast jako prezes firmy „Proctor and Gamble", produkującej mydło, McErloy otrzymywał 285 tys. dolarów rocznie. Zamierza on teraz powrócić na to stanowisko.

DE GAULLE ODZIEDZICZYŁ RESTAURACJĘ

Zmarła niedawno w południowo-francuskim mieście Nimes 91-letnia Marie Talon zapisała w spadku prezydentowi de Gaulle'owi swoją restaurację. Marie Talon była gorącą wielbicielką gen. de Gaulle'a.

JAK SZACH IRANU POZNAŁ SWOJĄ ŻONĘ?

21 grudnia w Teheranie odbył się ślub 40-letniego szacha Iranu Rezy Pahlevi z 21-letnią studentką Farah Dibą. Ciemnowłosa Farah jest trzecią żoną szacha. W roku 1948 Reza Pahlevi rozwiódł się z Fawzą, córką b. króla Egiptu Faruka, a w roku 1958 opuściła dwór cesarski druga żona szacha — piękna Soraya, córka ambasadora Iranu w Bonn. W obydwu wypadkach powodem do rozwodu był brak potomstwa.

Tymczasem Farah Diba oświadczyła dziennikarzom, że bardzo lubi dzieci i chce ich mieć przynajmniej czworo! Mimo to jednak Reza Pahlevi w kontrakcie ślubnym zapewnił swej przyszłej żonie 5 milionów riali odszkodowania na wypadek rozwodu. Podobny punkt figurował w kontrakcie ślubnym z Sorayą.

Jak doszło do tego, że Farah Diba została cesarzową Iranu?

Kilka miesięcy temu Reza Pahlevi bawił z oficjalną wizytą w Paryżu. Wydał on z tej okazji przyjęcie dla studentów irańskich studiujących w stolicy Francji. Między innymi przedstawiono mu studentkę architektury Farah Dibę. W rozmowie z szachem prosiła ona go o przyznanie jej stypendium. Reza Pahlevi obiecał, że prośbę tę spełni. Następnego dnia szach zjawił się w mieszkaniu Diby i... poprosił ją o rękę. (w-z)

Neutrony barwią ...perły

TOKIO (PAP) 28. 12.

Uczeni japońscy z Instytutu Badań Atomowych w Tokaimura wynaleźli metodę barwienia pereł. Poddane działaniu wiązki neutronów, perły zabarwiają się wszystkimi kolorami tęczy.

Uczeni japońscy stwierdzają, że z perły poddanej bombardowaniu neutronów w reaktorze atomowym z wrzącą wodą utlenia się mangan co umożliwia właśnie zabarwienie perły.

Wypija dziennie 25-32 l wody

BELGRAD (PAP) 28. 12.

A. Saban, z miejscowości Kosovska Mitrovica w Serbii, wypija dziennie przeciętnie około 25 — 32 litrów wody. Dręczony niebywałym pragnieniem pije on wodę przez cały dzień co kilka minut.

Avdul Saban jest robotnikiem. Ma on 35 lat.

Kożuszki dla dzieci

Od niepamiętnych czasów najbardziej typowym ubiorem dziecięcym na zimę był u nas kożuch zakopiański. Nasz przemysł futrzarski przystąpił jednak wreszcie do produkcji bardziej nowoczesnych płaszczyków dla dzieci. Obecnie zakłady żywieckie i lubuskie dostarczają na rynek modne kożuszki z barwionych na różne kolory skór baranich — robione na wzór znanych kożuchów bułgarskich. (PAP)

152 statki w portach

„Gorący tydzień" dokerów

GDAŃSK (PAP) 28. 12.

28 bm. zgromadziły się w portach i na redach Gdańska, Gdyni i Szczecina aż 152 statki handlowe różnych bander. Rekordowy napływ jednostek spowodowany został trzema przyczynami: koniecznością realizacji tegorocznych umów międzynarodowych, posztormową „inwazją" statków uwięzionych poprzednio przez długi czas w różnych portach oraz świąteczną przerwą w pracy.

Ostatni tegoroczny „gorący" tydzień odznacza się szczególnie wysokimi przeładunkami węgla i rudy.

Nagrody Polskiej Akademii Nauk

WARSZAWA (PAP) 28. 12.

Polska Akademia Nauk przyznała ostatnio dwie doroczne nagrody z zakresu nauk technicznych. Nagrodę, im. Maksymiliana T. Hubera — za najlepszą pracę w dziedzinie sprężystości i plastyczności — otrzymał docent dr **Wojciech Urbanowski** z Warszawy za dotychczasowe osiągnięcia i dorobek naukowy w zakresie nieliniowej teorii sprężystości.

Nagroda im. Feliksa Jasińskiego — przyznana po raz pierwszy za najlepsze prace w dziedzinie mechaniki budowli — przypadła prof. dr **Stanisławowi Błaszkowiakowi** z Gdańska za jego prace dotyczące rozwoju metod iteracyjnych (metody kolejnych przybliżeń).

Najlepsi aktorzy amerykańscy 1959 roku

NOWY JORK (PAP) 28. 12.

W wyniku ankiety przeprowadzonej przez „Film Daily" wśród amerykańskich krytyków filmowych tytuł najlepszej aktorki amerykańskiej roku 1959 przyznano Audrey Hepburn za jej rolę w filmie „Zakonnica". Jak wiadomo, Audrey Hepburn znana jest w Polsce z filmów „Rzymskie wakacje" i „Miłość po południu".

Najlepszym aktorem ogłoszono Jamesa Stewarta za główną rolę w filmie Otto Premingera „Anatomia morderstwa".

Najlepszym aktorem drugoplanowym został uznany Joseph N. Welch, również za rolę w filmie „Anatomia morderstwa".

Najlepszym operatorem ogłoszono Franza Planera, który robił zdjęcia do filmu „Zakonnica".

Tytuł najlepszej aktorki drugoplanowej przyznano Peggy Cass. Z młodszych aktorów wyróżniono Eddie Hodgesa w roli męskiej i Sandre Dee za rolę kobiecą.

Zgon brata gen. de Gaulle'a

LONDYN (PAP) 28. 12.

Agencja Reutera z Paryża donosi, że 27 bm. w jednym z tutejszych szpitali zmarł w wieku 62 lat Pierre de Gaulle, brat prezydenta Francji.

Pierre de Gaulle, były senator i deputowany dostał ataku serca w ubiegłym tygodniu podczas wizyty w Pałacu Elizejskim, oficjalnej rezydencji prezydenta Francji.

---

16 spółdzielni podzieli dochody

Rozliczenia - już blisko

■ Fachowcy do pomocy są ■ Uroczyste zebrania — po Nowym Roku ■ Ostatnia młocka ■ Gospodarska kalkulacja popłaca ■ FRR na maszyny

PIERWSZY etap przygotowań do zamknięcia roku w białostockich spółdzielniach produkcyjnych — już zakończony. Przeszkoleni zostali fachowcy z wojewódzkiego i powiatowych związków RSP. Toteż przy sporządzaniu inwentaryzacji i bilansów rocznych spółdzielcy będą mieli zapewnioną odpowiednią pomoc.

Do podziału dochodu na dniówki obrachunkowe przystąpi 16 spółdzielni. Pozostałe 9 to przeważnie gospodarstwa nowozorganizowane. Uroczyste jak co roku zebrania obrachunkowe odbędą się w styczniu i lutym.

OBECNIE w niektórych spółdzielniach — w **Tymiance, Pelelach, Krzywej** i innych — kończy się omłoty. Do 31 grudnia zakończą również swą pracę komisje inwentaryzacyjne i rewizyjne. Inwentaryzacja spółdzielczego majątku jest bowiem podstawą do dokonania podziału wspólnych dochodów i opracowania bilansów zamykających działalność gospodarczą ostatniego roku.

Ponieważ dochody w wielu spółdzielniach znacznie wzrosły, przypuszcza się, iż **na dniówki obrachunkowe przypadnie za ten rok więcej.** Warto przy tym podkreślić, że nasi spółdzielcy, na przykład w **Dorożkach,** nauczyli się już **kalkulować po gospodarsku** i nieraz nawet kosztem nieco zmniejszonej dniówki, powiększają fundusz inwestycyjny, bo wiedzą, że w rezultacie większy wydatek i tak im się opłaci.

NIEMAŁĄ pomocą stał się również dla spółdzielców Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Gospodarstwa zespołowe korzystają z tego funduszu w zależności od realizowania swych obowiązków wobec państwa. Z pomocy FRR skorzystały szczególnie najmłodsze spółdzielnie w pow. sejneńskim i zakupiły w ciągu roku sporo maszyn rolniczych. (m)

Wszystkie towary sypkie w paczkach

Ułatwienie dla sprzedawców, bo nie muszą ważyć, dogodność dla konsumentów, bo są szybciej obsłużeni i mają gwarancję że zakupione towary mają właściwą wagę netto. Takie są najważniejsze zalety paczkowania towaru przez hurt. W roku ubiegłym detal otrzymał w przygotowanych paczkach blisko pół miliona ton sypkich towarów spożywczych, co stanowi ponad 83 proc ogólnej ich ilości w detalicznym handlu miejskim.

Zamierzeniem Centralnego Zarządu Hurtu Spożywczego jest objęcie paczkowaniem w roku przyszłym 100 proc. przeznaczonej na rynek miejski ilości 5 artykułów spożywczych: mąki, kasz, cukru, ryżu i mączki ziemniaczanej.

W chwili obecnej paczkowanie sypkich twarów spożywczych odbywa się w przeważającej mierze ręcznie. W roku przyszłym hurt spożywczy zostanie w tym celu zaopatrzony w pewną ilość urządzeń mechanicznych. (AR)

Kronika milicyjno-sądowa

PRZEDŚWIĄTECZNY BIMBER

24 br., funkcjonariusze z Posterunku MO w Jałówce schwytali na gorącym uczynku produkcji bimbru **Władysława Bujko i Juliana Poskrobko,** zam. w Garwanach. Znaleziono 8 litrów samogonu, 50 litrów zacieru i aparaturę.

Tego samego dnia, w wyniku rewizji w zabudowaniach **Piotra Kalinowskiego** w Żurminach, pow. Gołdap, **Magdaleny Karażulunas** w Poluńcach, pow. Sejny i **Edwina Kulikowskiego** milicjanci skonfiskowali łącznie 10 litrów samogonu i aparaturę. (a)

MYŚLIWY PODSTRZELIŁ ROWERZYSTĘ

W Sondawsku, pow. Sokółka, myśliwy Czesław Poźniak strzelał do psa, który biegł przed jadącym rowerem Janem Kozłowskim. Śrut odbił się od kamienia i uderzył w twarz rowerzystę. (a)

SAMOCHÓD PKS ŚCIĄŁ SŁUP WYSOKIEGO NAPIĘCIA

W Brańsku, pow. Bielsk-Podlaski samochód PKS, prowadzony przez Włodzimierza Bisza wpadł na słup wysokiego napięcia i ściął go. W wyniku wypadku ciężko ranni zostały: Zofia Szurmiło z Łodzi i Eugenia Sawczuk z Bielska-Podlaskiego. Odwieziono je do szpitala.

Przyczyną wypadku była nadmierna szybkość jazdy. Kierowcę aresztowano. (a)

W czasie świąt

7 bójek - 10 osób ciężko rannych

Zgodnie z pierwszymi milicyjnymi meldunkami, w czasie świąt na terenie województwa białostockiego zanotowano 7 poważniejszych bójek, w wyniku których 10 osób odniosło ciężkie rany. Przyczyną, jak zwykle, było nadużycie alkoholu.

Między innymi 25 bm. we wsi Słojniki, pow. sokólski, w czasie bójki został przebity Stanisław Barwicz. O uczestnictwo w bójce podejrzewa się dwóch braci — Tomasza i Czesława Bondaruków. Tomasz Bondaruk został zatrzymany.

Komitety rodzicielskie w Grajewie na SFBS

Zespół Komitetów Rodzicielskich Szkoły Ogólnokształcącej st. licealnego, Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły nr 2 w Grajewie wpłacił z własnych zebranych funduszy kwotę 610,60 zł na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Kwota ta pozostała z funduszy przeznaczonych na zorganizowanie obchodów Dnia Nauczyciela, przez komitety rodzicielskie. (mar)

Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Lonwit" w Witaszycach (pow. Jarocin) uruchomiły na początku października 1959 r. wytwórnię płyt paździerzowych. (Paździerze — odpady w roszarniach lnu i konopi, dotychczas nie wykorzystywane).

NA ZDJĘCIU: mechaniczne układanie płyt w magazynie.

CAF — fot. Uchymiak

W przyszłym roku zelektryfikujemy

96 tys. zagród wiejskich

Ustalone już zostały przyszłoroczne plany elektryfikacji wsi. Przewiduje się, że w ciągu całego roku przyszłego kosztem około 650 mln zł światło i moc napędu silników elektrycznych zostanie doprowadzona do prawie 1900 wsi, tj. przeszło 96 tys. zagród wiejskich. Zakres prac elektryfikacyjnych wzrasta więc w porównaniu z rokiem bieżącym o 13 proc.

Podobnie jak w innych dziedzinach gospodarki, tak i w elektryfikacji wsi plany przewidują znacznie oszczędniejsze gospodarowanie przeznaczonymi na ten cel środkami. W znacznie większym stopniu niż dotychczas stosowane będą trwalsze, betonowe elementy trakcji, staranniej będą zabezpieczone źródła prądu przed możliwością wywołania pożaru itp.

Wykonanie przyszłorocznych planów w dziedzinie elektryfikacji sprawi, że pod koniec 1960 r. siłę i światło będzie miało już 57 proc wszystkich zagród chłopskich w kraju. (AR)

Surowiec z... powietrza

Ponad 640 tys. metr. sześc. skroplonego tlenu wyprodukowała w br., jedna z nielicznych w kraju fabryka gazów technicznych w Skarżysku-Kamiennej. Na wyprodukowanie tej ilości tlenu zakład zużył surowiec, którego bez żadnych kłopotów miał pod dostatkiem, to jest około 160 milionów metrów sześciennych... powietrza z nad Skarżyska.

Roczny bilans pracy GOPR

Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe dokonało bilansu swej pracy za cały rok 1959. Oto w sezonie letnim i zimowym pogotowie interweniowało 1021 razy, przeprowadziło 202 poważniejszych akcji ratunkowych oraz organizowało 91 wypraw wysokogórskich.

W czasie minionego roku 7 osób poniosło w górach śmierć, a 2 zaginęły i mimo wielu poszukiwań nie udało się ich odnaleźć.

Szkoła zawodowa w Łapach udzieli pomocy kółkom rolniczym

Ludność miast coraz żywiej interesuje się sprawami rolnictwa. Przejawem tego może być postawa grona nauczycielskiego Kolejowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Łapach. Oto na zebraniu rady pedagogicznej tej szkoły kierownik warsztatu szkolnego tow. **Mieczysław Nasiłowski** zaproponował, by szkoła podjęła się opieki nad jednym z łapskich kółek rolniczych, posiadającym już komplet maszyn. Inni nauczyciele poparli tę propozycję, w rezultacie której jedno z łapskich kółek otrzyma fachową pomoc tak potrzebną przy eksploatacji maszyn.

Warto, by inne szkoły, a przede wszystkim zakłady produkcyjne, podjęły tę pożyteczną inicjatywę i otoczyły kółka rolnicze fachową pomocą. Może to być piękna i pożyteczną formą wznowienia łączności miasta ze wsią. (e)

„Zagadki"

Jeśli rolnik ma 2 krowy, a w nakazie płatniczym PZU na 1960 r. „pisze", że ma płacić za 5 krów — to skąd się wzięły te 3?

Jeśli w dwóch różnych nakazach PZU (jeden na męża, drugi na żonę) figuruje opłata za ten sam 74-arowy kawałek ziemi, to kto ma płacić?

Takie i tym podobne „zagadki" dali ostatnio do rozwiązywania przedstawiciel PZU i pracownik GRN Truskolasy-Lachy mieszkańcom wsi **Czajki,** w pow. łapskim.

Rolnicy dziękują za świąteczną „rozrywkę", ale twierdzą, że tego rodzaju zgadywanki nie należą do najprzyjemniejszych... I chyba mają rację. (m)

Od 1 stycznia 1960 r.

Zmiany w podziale administracyjnym kraju

Rada Ministrów zatwierdziła ostatnio uchwały wojewódzkich rad narodowych w sprawie przeprowadzenia niezbędnych korektur podziału administracyjnego. Na mocy tych uchwał z dniem 1 stycznia 1960 r. ilość gromad w kraju zmniejszy się do 6.440. Zaprzestaną więc działalności 1.682 gromadzkie rady narodowe, zaś miejscowości należące do likwidowanych jednostek administracyjnych zostaną włączone do gromad sąsiednich.

Decyzje o likwidacji każdej z gromad były poprzedzane wnikliwą analizą i badaniem opinii zainteresowanej ludności. W woj. poznańskim np. a także w niektórych powiatach woj. warszawskiego, stosowano na zebraniach wiejskich zasadę plebiscytu z tajnym głosowaniem. (AR)

Na wycieczce w NRD i Czechosłowacji

Z NRD i Czechosłowacji powrócili uczestnicy wycieczki zorganizowanej przez ZMW. W wycieczce tej, której celem było zaznajomienie się z kulturą tych narodów, udział wzięli w zasadzie młodzi nauczyciele wiejscy działający w szeregach ZMW.

Z Białostocczyzny udział w wycieczce wzięli: **Katarzyna Panasiuk** — nauczycielka z Chraboł, **Piotr Wołowicz** — kierownik szkoły z Mroczek i **Edward Wolanowski** — wiceprzewodniczący ZW ZMW z Białegostoku. (lk)

Nowe Urzędy Stanu Cywilnego powstały w pow. grajewskim

W powiecie grajewskim już niedługo rozpoczną działalność nowe rejonowe Urzędy Stanu Cywilnego. Urzędy te mieścić się będą w estetycznie urządzonych pomieszczeniach. W całym powiecie czynnych będzie 8 rejonowych USC, a mianowicie: w **Rajgrodzie, Bełdzie, Grajewie, Białaszewie, Szczuczynie, Wąsoszu, Radziłowie** i w **Prostkach** (łącznie z GRN Prostki). (mar)

Pożar w Bakaniukach

27 bież. miesiąca, we wsi Bakaniuki, pow. Suwałki, w zabudowaniach **Piotra Kasjanowicza** wybuchł pożar. Spaliła się stodoła ze zbożem i maszynami rolniczymi. Straty wynoszą 76 tysięcy złotych. Przyczyn pożaru dotychczas nie ustalono. (a)

Południowe Zakłady Sprzętu Sportowego w Bielsku, które specjalizowały się w produkcji nart, znacznie rozszerzyły asortyment wyrobów. Obecnie produkują narty wodne, domki turystyczne, sanki, a ostatnio wypuściły na rynek atrakcyjną nowość — nartorower.

NA ZDJĘCIU: pierwsze próby na Dębowcu k/Bielska.

CAF — fot. Seko

I nas stać na więcej

Ciąg dalszy ze str. 3

maszyn trudno się nieraz zdobyć, a przecież dopiero później wynikają dalsze sprawy i wtedy okazuje się, **że nie wystarczy kupić traktor...** Z maszynami trzeba nawiązać współpracę umiejętną i rozważną.

POD OPIEKĄ TRAKTORZYSTÓW

W ostatnich dniach w Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu po 3-miesięcznym kursie wyszło 15 wyszkolonych traktorzystów — pierwszych fachowców pochodzących z kółek rolniczych. Szkoli się już następny turnus i w końcu stycznia to samo Technikum opuści 29 traktorzystów, a do wiosny zdąży zdobyć potrzebne kwalifikacje trzecia grupa rolników.

Według planu Wojewódzkiego Związku KR, w czasie tej zimy na 3-miesięcznych kursach stacjonarnych wyszkoli się ponad 400 traktorzystów, a około 200 osób będzie mogło zdobyć kwalifikacje traktorzysty systemem dochodzącym, na szkoleniu organizowanym przez wszystkie prawie POM-y w województwie. Jeżeli plany powyższe zostaną zrealizowane, **przeszło 600 traktorzystów gotowych będzie od wiosny do rozpoczęcia pracy.**

BAZA, CZYLI TZW. ZAPLECZE TECHNICZNE

Dobrze jest, że nasze kółka myślą o wyszkoleniu sobie nie jednego, a dwóch czy trzech traktorzystów, kierując się troską o pełne wykorzystanie i właściwą pielęgnację maszyn. Ale nawet trzech naraz traktorzystów nie da sobie rady przy jednej choćby prostej maszynie, jeśli zabraknie na przykład paliwa w ciągniku, części do wymiany, czy zwykłego kowadła. Traktorzyści sami nie dokonają też przeglądów gwarancyjnych, nie przeprowadzą większych napraw.

Prowizoryczny choćby **warsztat podręczny** stanie się niezbędny w każdym mechanizującym się kółku. I o tym pora pomyśleć zawczasu. Koniecznym jest nawiązanie ścisłego kontaktu z najbliższym POM-em już od momentu starań o kupno maszyn, gdyż właśnie **ośrodki maszynowe mają spełnić rolę fachowych opiekunów, co szczególnie w początkowym okresie będzie sprawą bardzo istotną, bo decydującą o wszystkich niemal dalszych poczynaniach kółka w kierunku mechanizacji.**

Tam, gdzie traktory już są, o warsztatach podręcznych prawie wszędzie pomyślano. Urządzeniem ich zajmą się traktorzyści i miejscowi kowale. Ci ostatni mają być również przeszkoleni w styczniu i lutym. W tym samym czasie kilkudniowe szkolenie obsługi młocarń i motorów przeprowadzą powiatowe związki kółek.

1960 — ROK POD ZNAKIEM MECHANIZACJI

Nie sposób w tym miejscu omówić wszystkich szczegółów szerokiej pracy organizatorskiej, jaką aktywiści partyjni i działacze wiejscy prowadzić będą tej zimy z kółkami rolniczymi. Bez nakreślenia bowiem planu działania i konkretnych zamierzeń, a szczególnie tych z dziedziny mechanizacji — trudno sobie w ogóle wyobrazić rok 1960 na wsi Białostocczyzny.

W porównaniu z innymi województwami 270 traktorów z maszynami jakie nam przyznano na przyszły rok to ilość znikoma. Natomiast w stosunku do tempa mechanizacji w ostatnim kwartale br. można powiedzieć, że następny „przydział" maszyn jest obliczony realnie i nie tylko według warunków obiektywnych, ale również na miarę ambicji białostockich rolników. **Nie zechcemy chyba pozostawać nadal na szarym końcu Polski, jeśli rzeczywiście stać nas na więcej.**

M. ŚWIDZIŃSKA

W poświąteczny poniedziałek

WCZORAJ od rana na ulicach Białegostoku panował duży ruch. Po trzech dniach odpoczynku tysiące mieszkańców Białegostoku pośpieszyło do swoich codziennych zajęć w biurach, fabrykach, na budowach itp.

Zadzwoniliśmy do większych zakładów pracy Białegostoku — aby dowiedzieć się jak przebiega praca. I oto jakie uzyskaliśmy informacje.

Przy warsztatach **Fabryki Pluszu** stawili się włókniarze w komplecie. Nie zanotowano tu większej absencji niż w inne dni powszednie.

Robotnicy budowlani **Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego** także stanęli do pracy w niewiele mniejszym niz zazwyczaj komplecie.

W **Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym** zanotowano tylko minimalną absencję robotników. Jeżeli zaś chodzi o **MPK**, to jak poinformował nas dyrektor tego przedsiębiorstwa, autobusy wyjechały na swoje trasy według rozkładu jazdy.

W **Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego Fasty**, na podstawie rozeznania z pierwszej zmiany stwierdzono, że ilość obecnych przy pracy jest zadowalająca, nie gorsza niż w inne dni powszednie.

W **Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana** na pierwszej zmianie zanotowano trzech nieobecnych. Rada Zakładowa wysłała do mieszkań tych pracowników specjalnych kontrolerów. Jak wynika z przyniesionych przez osoby kontrolujące informacji jeden z nieobecnych pracowników jest chory, a dwóch poszło do lekarza.

PO PRZEDŚWIĄTECZNYM, niezmiernie dużym ruchu, opustoszały białostockie sklepy. W **Powszechnym Domu Towarowym** kupujących było bardzo niewielu.

Sklepy spożywcze miały również bardzo mało klientów. Z rana sklepy spożywcze sprzedawały dość dużo pieczywa i mleka.

Białostockie księgarnie odwiedzili tylko nieliczni klienci. Byli to przeważnie ci, którzy nie zdążyli wcześniej kupić prezentów gwiazdkowych.

W aptekach ruch rozpoczął się dopiero po południu, bo wcześniej apteki świeciły pustkami. (Hr)

Aparatura DECCA na statkach rybackich

W angielskim porcie Fleedwood przebywa nowy supertrawler ze Świnoujścia „Kwisa", na którym instaluje się nowoczesną aparaturę Decca — urządzenie radionawigacyjne, określające pozycje z dokładnością do 30 metrów. Znajomość tak dokładnej pozycji umożliwi „Kwisie" omijanie wraków i skał przydennych, o które statki rwą swe sieci na wielu łowiskach. (PAP)

W Zakładach Włókien Sztucznych w Gorzowie.
NA ZDJĘCIU: fragment przędzalni. CAF — fot. Tymiński

Nie wystarczy kupić traktor

I nas stać na więcej

Zazdroszczę kolegom, którzy na ten sam temat piszą w swoich wojewódzkich gazetach. Zazdroszczę im tonu zadowolenia i satysfakcji, jaki przewija się nawet w krótkich notatkach w sprawie mechanizacji wsi. Mogą, mają podstawę, aby tak pisać, jeśli... przekonajcie się zresztą sami:

U SĄSIADÓW ZA WOJEWÓDZKĄ MIEDZĄ

W samym tylko powiecie **wrocławskim** rozprzedano cały „przydział" 26 kompletów maszyn, a gdy powiatowym władzom udało się wytargować jeszcze 6 dodatkowych kompletów, to zgłosiło się 46 kółek-amatorów.

W powiecie tym prawie **we wszystkich wsiach** są kółka, a w niektórych miejscowościach do kółek należą wszyscy rolnicy. Postanowiono pójść na mechanizację kompleksową, to znaczy nie rozpraszać maszyn po wszystkich wsiach, a grupować po kilka kompletów tam, gdzie są możliwości ich pełnego wykorzystania. Na przykład w Nowej Wsi Kąteckiej na 600 hektarach pracuje 7 zespołów maszyn. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy chłopi pozbyli się tam 15 koni, a w całym powiecie pogłowie koni spadło o 700 sztuk. Chłopi narzekają, że nie ma ich komu sprzedawać...

Albo weźmy województwo **rzeszowskie**. Rozprzedano tam 54 komplety maszyn, otrzymano z dodatkowego przydziału 30 „Zetorów", a 62 ciągniki tejże marki przekazane będą rzeszowskim kółkom z FOM-ów. Warto dodać, że 10 zestawów wraz z traktorami Rzeszów dostał jakby w „gwiazdkowym prezencie" od... rolników białostockich. **Mieliśmy bowiem rozprzedać do końca roku 50 kompletów, ale na 10 zabrakło nabywców.** Musiano dokonać przerzutu, z czego skwapliwie skorzystali rolnicy rzeszowscy.

Okazuje się, że nasze możliwości są wciąż jeszcze znacznie skromniejsze, niż u sąsiadów za wojewódzką miedzą...

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ...

Czy to tylko sprawa **możliwości?** — Ktoś na jednej z ostatnich narad „rolnych" przytaczając podobne przykłady z innych województw twierdził, że **warunki do mechanizacji wieś białostocka ma nie gorsze niż w Lubelskiem czy Rzeszowskiem.** Ale przy tym — mamy chyba **zbyt mało odwagi**, aby szybciej iść za postępami agrotechniki i dlatego wszelkie nowości w tej dziedzinie przyjmujemy z ociąganiem się, nierzadko z oporami, przez co z niemałym opóźnieniem zdobywamy każde niemal osiągnięcie w naszym rolnictwie.

Warto się zastanowić, jak temu zapobiec w dziedzinie mechanizacji? **Jest przecież sposobność do zrobienia dużego kroku naprzód. Jeśli bowiem na rok bieżący przyznano nam 50 zespołów maszyn i 150 młocarni, to w roku 1960 „przydział" znacznie wzrósł — wieś białostocka będzie się mogła zaopatrzyć w 270 traktorów z kompletami maszyn i 400 młocarni.**

Czy taka ilość maszyn zaspokoi w przyszłym roku zapotrzebowania naszych rolników? Czy znów pozwolimy skorzystać z „nadwyżki" innym województwom? A może sami wystąpimy o dodatkową „porcję" maszyn?

Warto się zastanowić, co pomoże nam w ciągu całego następnego roku udzielić na powyższe pytania odpowiedzi najbardziej dla nas korzystnej.

NIE CZEKAĆ Z ZAŁOŻONYMI RĘKOMA

To **nieprawda**, że — jak twierdzą niektórzy działacze — mamy **jeszcze za mało** maszyn na wsi białostockiej, aby **już tej zimy** zabrać się energicznie do przygotowania bazy technicznej dla szybszego mechanizowania w roku następnym naszego rolnictwa.

Nieprawda, że trzeba z tym czekać, aż traktory będzie się i u nas liczyć na setki. Bo oprócz tych 40 nowych ciągników z kompletami maszyn towarzyszących, które prawdopodobnie do 31 bm. znajdą się w kółkach rolniczych, we wsiach Białostoczczyzny w ciągu ostatnich lat nagromadziło się sporo różnych maszyn i narzędzi. Siewniki, kopaczki, kosiarki, młocarnie — zdążyliśmy się do nich przyzwyczaić, spowszedniały już, prawda?

A przecież — w sumie stanowią one pokaźny dorobek w dziedzinie mechanizacji.

Na trudności z remontami sprzętu rolniczego, na brak fachowców-mechaników rolnictwa, w naszych wsiach napotykaliśmy nie od dziś. W tym również należy się dopatrywać pewnych obaw i powściągliwości rolników do mechanizacji na większą skalę. Bo kwestia finansowa nie może chyba w ogóle wchodzić w rachubę, zwłaszcza po ustaleniu ostatnich, jeszcze dogodniejszych zasad korzystania z sum FRK.

Trudności wynikające z braku przygotowania naszej wsi do „wielkiej" mechanizacji dały się też we znaki niektórym kółkom, które kupiły jesienią pierwsze zestawy maszyn ciągnikowych. A trzeba się spodziewać, że **wiosną popyt na maszyny wzrośnie.** Jest wiele kółek, w których decyzja o kupnie traktora i maszyn w roku przyszłym już zapadła. Rolnicy gromadzą fundusze, zabiegają o miejsca na kursach traktorzystów.

Można powiedzieć, że mechanizacja stała się głównym tematem ożywionych dyskusji, rozmów i sporów w naszych wsiach. Wiadomo — na samą decyzję kupna

Ciąg dalszy na str. 4

Działalność zagranicznego „PEKAESU"

Powstałe przed dwoma laty w Warszawie przedsiębiorstwo międzynarodowych przewozów samochodowych „Pekaes" ma wiele poważnych osiągnięć. Przewozi ono głównie polskie wycieczki za granicę i z powrotem oraz cudzoziemców, którzy przybyli do Polski, aby zwiedzić nasz kraj.

W ciągu br. autobusy przedsiębiorstwa odbyły za granicę ponad 140 kursów m. in. do Włoch, Jugosławii, NRD, Francji, Węgier i Czechosłowacji. Uruchomiono również jedną linię zagraniczną o charakterze stałym, łączącą Warszawę z Dubrownikiem w Jugosławii. Łącznie w tym okresie przedsiębiorstwo przewiozło ok. 7 tys. turystów.

Zamierzenia przedsiębiorstwa na przyszły rok — to dalsze rozszerzenie przewozów pasażerskich i towarowych za granicę oraz włączenie do przewożenia turystów zagranicznych, udających się tranzytem do Związku Radzieckiego. Ponadto przewiduje się uruchomienie stałych linii łączących Warszawę z państwami sąsiadującymi. (PAP)

Obracająca się restauracja w wieży telewizyjnej

Fińskie towarzystwo radiofoniczne projektuje zbudowanie w Helsinkach 230-metrowej wieży telewizyjnej. Na wysokości 136 metrów ma powstać na wieży pawilon obserwacyjny, a na wysokości 145 metrów — restauracja obracająca się wokół swej osi z szybkością jednego obrotu na godzinę.

(PAP)

Chciał uświetnić wesele a stracił rękę

Duży popłoch wśród uczestników uczty weselnej odbywającej się w czasie świąt w jednym z domów we Włoszczowej wywołał silny wybuch. Po wybuchu pod oknem domu rozległy się jęki — jak się okazało sprawcy wybuchu — Czesława Gawrona, który — dla „uświetnienia" wesela — miał zamiar rzucić pod okno petardę.

Tymczasem „machina" wybuchła za wcześnie i urwała mu prawą rękę. (PAP)

Praca partyjna - w centrum uwagi

Sejny

NA IV POWIATOWEJ Konferencji Partyjnej w Sejnach, po referacie wprowadzającym, w którym I sekretarz KP PZPR, tow. **Lebiedziński** omówił najistotniejsze problemy powiatu, koncentrując się szczególnie na sprawach niedostatecznie ujętych w referacie sprawozdawczym, dyskutowanym przed konferencją na zebraniach podstawowych organizacji, zabrało głos 20 towarzyszy.

Towarzysze ci mówili między innymi o wciąż niedostatecznej pracy wielu GRN, które nie potrafią jeszcze w pełni realizować polityki partii i rządu. Dużo miejsca w dyskusji zajął problem kółek rolniczych, bo w powiecie sejneńskim organizacji tych jest za mało, a wiele z nich nie prowadzi jeszcze odpowiedniej pracy organizatorskiej w celu zwiększenia produkcyjności rolnictwa.

Jest to niewątpliwie wynik ogólnego zacofania tamtejszego rejonu, przejawem czego może być chociażby fakt, że mimo zakwaszenia gleb w powiecie, chłopi (mówił o tym jeden z towarzyszy) niechętnie kupowali sprowadzone przez GS wapno. O zacofaniu rejonu może również świadczyć i to, że zaledwie, co dziesiąty mieszkaniec powiatu prenumeruje gazety. Nic więc dziwnego, że towarzysze mówili o problemie usprawnienia działalności rad narodowych, organizacji społecznych, a przede wszystkim organizacji partyjnych. **Na uwagę zasługuje postulat zgłoszony przez jednego z towarzyszy, by w szkołach podstawowych na wsi wprowadzić jako obowiązkowy przedmiot — naukę o rolnictwie.**

Łapy

PO REFERACIE, który na czoło zagadnień wysunął problem dalszej rozbudowy i umocnienia partii oraz sprawę działalności organizacji partyjnych na wsi, a szczególnie w kółkach rolniczych, zabrało głos 21 towarzyszy. **Dyskutanci** nawiązując do referatu, **z całą mocą podkreślali potrzebę dalszego umocnienia organizacji partyjnych.** Chodzi jednak nie tylko o rozbudowę partii, ale i spojenie wewnętrzne podstawowych organizacji oraz o ich działalność na zewnątrz.

No, bo są jeszcze w powiecie organizacje (mówił jeden z towarzyszy), które zamknęły się w sobie i nie próbują oddziaływać na bezpartyjnych. Na pewno osiągnęlibyśmy większe rezultaty — mówił na konferencji tow. **Szymborski** — gdyby niektórzy towarzysze nie patrzyli na problemy społeczne poprzez pryzmat swoich spraw prywatnych, gdyby włączali się do pracy partyjnej i uczciwie realizowali politykę partii. Chociażby tak, jak towarzysze z **Turośni Kościelnej** lub z **Suraża.**

Obecnie organizacja partyjna w Surażu służy przykładem innym podstawowym organizacjom. A przecież organizacja ta do niedawna liczyła tylko 6 towarzyszy i nie przejawiała żadnej działalności na zewnątrz. Kiedy jednak towarzysze rozpoczęli organizowanie czynów społecznych — mówił delegat z Suraża — to i organizacja zdobyła autorytet. Rezultatem tego było między innymi przyjęcie do partii 6 nowych kandydatów.

Chodzi o to, ażeby podobnie zaczęły pracować wszystkie organizacje podstawowe. Bo czeka je w 1960 roku poważne zadanie. Trzeba przecież dalej organizować i umacniać kółka rolnicze, trzeba będzie zachęcać te kółka do nabywania całych kompletów maszyn. A bez aktywnego udziału organizacji partyjnych trudno będzie zrealizować przyszłoroczny program mechanizacji. Na pewno też organizacje partyjne będą musiały zająć się bliżej zarządami niektórych kółek rolniczych, by nie zasiadali w nich ludzie bierni i nierozumiejący polityki partii na wsi.

Dyskusja na konferencji powiatowej w Łapach nie ograniczyła się do zagadnień pracy organizacji partyjnych. Towarzysze mówili bowiem i o sprawach kultury, i o potrzebie skupu nadwyżek siana we wsiach nad Narwią w celu przerzucenia ich do rejonów ubogich w paszę, i o potrzebie pomocy ze strony władz dla łapskiej spółdzielni mieszkaniowej, i o wielu innych problemach, o których z braku miejsca nie sposób napisać w krótkim sprawozdaniu.

Olecko

PO REFERACIE wygłoszonym przez I sekretarza KP PZPR w Olecku, tow. **Witolda Kozła**, rozpoczęła się żywa dyskusja, w której towarzysze poruszyli dużo problemów i zgłosili wiele wniosków i postulatów.

Wszystkim chodziło o to, ażeby przyspieszyć gospodarczy rozwój powiatu, ażeby usunąć wszystko to, co hamuje nasz marsz ku lepszemu. — **Czy można w związku z tym godzić się z dewastacją budynków, czy można pozwalać, by „dzicy" użytkownicy korzystali z PFZ i by nie płacili podatków i nie realizowali obowiązkowych dostaw?** — mówili delegaci na konferencji. Jest to między innymi wynik złej pracy rad narodowych, które niedostatecznie zajmowały się obroną interesów państwa. Jest to jednak również wynik niedostatecznej pracy i organizacji partyjnych, i organizacji społecznych, a szczególnie kółek rolniczych.

— W Kowalach istnieją trzy kółka rolnicze — mówił jeden z towarzyszy — ale kółka te niewiele robią, bo są w gruncie rzeczy pozostawione bez opieki. Pomoc dla tych kółek ogranicza się do odbywania wieczornych zebrań. Co na to PZKR? Wielu delegatów mówiło o niedostatecznej pomocy dla kółek rolniczych ze strony PZKR. Toteż z głosów tych nasuwa się jeden wniosek: że trzeba wzmocnić tę tak ważną organizację.

Na terenie powiatu oleckiego istnieje wiele PGR. Nic więc dziwnego, że sprawy państwowych gospodarstw rolnych zajęły w dyskusji wiele miejsca. Towarzysze na konferencji mówili o potrzebie zwiększenia hodowli i o trudnościach wynikających z płynności kadr, i o braku odpowiednio przygotowanych kierowników gospodarstw. **W wyniku dyskusji nad pracą PGR konferencja podjęła uchwałę, w której zaleca PGR-om opracowanie planów perspektywicznych i urządzeniowych, a organizacjom partyjnym zwiększenie troski w stosunku do spraw produkcji i ekonomiki PGR.**

Najwięcej jednak miejsca i uwagi poświęcono zagadnieniom pracy partyjnej. Ogólnie wskazywano na potrzebę zwiększenia pomocy organizacjom partyjnym ze strony instancji. Jako jedną z form takiej pomocy postulowano odbywanie wyjazdowych posiedzeń egzekutywy KP. Da to bowiem możliwość lepszego oddziaływania na pracę organizacji partyjnych w terenie. (e)

Olimpijski dramat

Kobieta na stadionie! Nic w tym dziwnego, codzienny obrazek na naszych boiskach. A kiedyś okrzyk ten zwiastował śmierć. Pod grozą kary śmierci nie wolno było kobietom przyglądać się starożytnym igrzyskom olimpijskim.

Mimo to, serce matczyne nie wytrzymało. Wbrew srogiemu zakazowi Kalipoterja z wyspy Rodos w szatach mężczyzny przyszła na stadion zobaczyć swego syna biorącego udział w niebezpiecznej konkurencji — walce na pięści. Po zwycięskim pojedynku nie zdołała się opanować i wbiegła na stadion, aby go uściskać. Wtedy rozległ się okrutny okrzyk. Kobieta na stadionie! Okrzyk, który zwiastował koniec jej życia. Jednak Kalipoterji karę darowano. Wzięto pod uwagę, że była córką słynnego lekkoatlety Diagorosa i że syn jej został zwycięzcą w walce na pięści.

Działo się to podczas 96 Igrzysk Olimpijskich na 396 lat przed naszą erą. (Let)

2 rekordy świata

W Zurychu znany zawodowy kolarz szwajcarski Alfred Ruegg ustanowił dwa rekordy świata w hali. Szwajcar w jeździe godzinnej przejechał 45,843 km poprawiając o 111 m rekord świata ustanowiony przez Francuza Riviere Ponadto w czasie tej jazdy Ruegg uzyskał na dystansie 20 km czas 25 42,6.

SPORT

Polscy hokeiści wygrali turniej w Klagenfurcie

W austriackiej miejscowości Klagenfurt zakończony został międzynarodowy turniej hokejowy. W finale reprezentacja Polski występująca pod firmą „Białe Orły" spotkała się z miejscowym zespołem KAC. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli Polacy 9:2 (3:2, 1:0, 5:0). Bramki dla zespołu polskiego zdobyli Gosztyła i Fonfara — po dwie oraz Bryniarski, Różański, Małysiak, Olczyk i Kramarz. W zespole polskim najlepszym był Kurek. Ponadto na wyróżnienie zasłużyli Wróbel, Fonfara i szybki Janiczko. Dobrze spisywał się również bramkarz Wacław.

W spotkaniu o trzecie miejsce Wismut Karl Marxstadt (NRD) pokonał zachodnioniemiecką drużynę Ziegelweiss Fuessen — 6:3 (3:0, 2:1, 1:2).

Podczas rozgrywania obydwu spotkań, na trybunach lodowiska znajdowało się ok. 5 tys. widzów.

W skrócie

Z kraju i ze świata

● Nie powiodło się polskim koszykarzom w ich pierwszym występie na międzynarodowym turnieju koszykówki mężczyzn w Lublianie. Polacy, którzy przyjechali do tego miasta dopiero na trzy godziny przed pierwszym meczem, przegrali z Rumunią 52:69 (23:33). Najlepszymi strzelcami w drużynie polskiej byli Wichowski i Nartowski, którzy zdobyli po 12 pkt. Wśród zwycięzców najwięcej punktów uzyskał Novacek — 13.

W drugim spotkaniu Jugosławia I pokonała Jugosławię II 70:48 (38:21).

● Słynni hokeiści kanadyjscy trzej bracia Warwickowie, po powrocie z Polski do swego macierzystego kraju, kontynuują treningi i mają zamiar wystąpić w reprezentacji Kanady na zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Squaw Valley. Zasilą oni najprawdopodobniej zespół Kitchener Waterloo Dutchman, jaki bronił będzie barw Kanady w Squaw Valley.

● W Witowie koło Zakopanego rozegrano podczas świąt otwarty konkurs skoków narciarskich, z udziałem czołowych juniorów Podhala. Zwyciężył Zaloteński (AZS) — skoki 28,5 m, 28,5 i 30,5 m; łączna nota 231,1 pkt. (ko)

NAJLEPSI 1959 ROKU

Jerzy Pawłowski — najlepszy polski szablista, który walnie przyczynił się do zdobycia przez Polskę drużynowego mistrzostwa świata. Pawłowski jest poza tym zapalonym myśliwym, a w najbliższej przyszłości ma zamiar zostać reżyserem filmowym.

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I

7.25 Muzyka poranna; 9.00 Audycja dla dzieci starszych; 10.00 Koncert rozrywkowy; 10.30 Popularny koncert muzyki rosyjskiej; 11.30 Piosenkarze polscy i radzieccy; 13.00 Muzyka operetkowa; 14.05 Pieśni kompozytorów polskich; 16.15 Muzyka rozrywkowa; 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 18.25 Koncert życzeń; 20.30 Polskie pieśni ludowe; 20.40 „Ze wsi o wsi"; 21.00 „Piąta bestia Apokalipsy" — słuchowisko; 22.19 Muzyka popularna; 22.30 Gra Orkiestra Taneczna PR.

PROGRAM II

6.10 Audycja dla mniejszości białoruskiej; 7.15 Muzyka poranna; 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 9.40 Poranny koncert muzyki operowej; 10.30 Tawerna pod Łajką; 15.10 Muzyka rozrywkowa; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Koncert solistów węgierskich; **17.00 Ostatni dzień roku — fel.;** 17.15 Radio - Reklama; **17.45 Z miast i wsi województwa;** 18.25 O problemach młodzieży; 19.15 Poetycki koncert życzeń; 20.30 Pieśni kompozytorów francuskich; 21.40 Muzyka taneczna; 22.35 Nowości literatury światowej; 23.05 Międzynarodowy Festiwal w Lucernie.

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Nasze kochane działki", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Dzielne kaczątko", bajka prod. włoskiej (od lat 7), godz. 11; „Cafè pod Minogą" prod. polskiej (od lat 18), dodatek — „Jazz Camping" godz. 13.30, 15.45, 18 i 20.15.

„Ton" — „Świat milczenia", prod. francuskiej (od lat 7) dodatek — Nasza kronika 5/59, godz. 10.30; „Gosposia do wszystkiego" prod. USA (od lat 12), dodatek — Czy wiecie że 1/59, godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Przygoda w Bensdorf", prod. NRF (od lat 7), dodatek „W pewnym królestwie", godz. 10.30; „W rytmie rock and roll'a", prod. angielskiej (od lat 16), dodatek — „Zatańczmy", godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Klęska", prod. radzieckiej (od lat 16), godz. 16, 18 i 20.

„Roma" przy Fabryce Sklejek w Dojlidach — „Przedstawienie galowe", prod. węgierskiej (od lat 7), godz. 18.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

Ełk — „Wujaszek Jacinto"
„Millenium" w Łomży — „Lili"
„Październik" w Łomży — „Komisarz i róże"
Suwałki — „Uśmiech nocy"
Augustów — „Zbuntowana"
Bielsk - Podlaski — „Poeta i kadet"
Sokółka — „Zemsta zza grobu"
Mońki — „Łapać złodzieja"
Gołdap — „Obcy w domu"
Wys. - Maz. — „Bohaterka dnia"
Jedwabne — „Biedni ale piękni"
Kolno — „Winchester 73"
Szczuczyn — „Rzymskie wakacje"
Sejny — „Stewardessy"
Siemiatycze — „Uśmiech nocy"
Wasilków — „Błękitna strzała"
Czarna Wieś — „Mściciel z Laramie"
Grajewo — „Rebeka"
Olecko — „Gorzkie zwycięstwo"
Łapy — „Krawiec i książę"
Zambrów — „Paryżanka"
Hajnówka — „Pod pręgierzem"
Supraśl — „Wujaszek Jacinto"

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.
Pogotowie WSW, tel. 32-34.
Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.
Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

Uwaga, kierownicy

★ **zakładów pracy**
★ **instytucji**
★ **placówek handlowych**

Życzenia dla załóg, współpracowników, dostawców, klientów

- to miły upominek noworoczny i stara tradycja.

SKŁADAJCIE JE ZA POŚREDNICTWEM „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ", KTÓRĄ CZYTAJĄ LUDZIE PRACY CAŁEGO WOJEWÓDZTWA

Środa, 30 grudnia, godz. 11 — to ostateczny termin składania zamówień

na życzenia z okazji Nowego Roku

do noworocznego numeru „Gazety Białostockiej"

Biuro Ogłoszeń „Gazety Białostockiej" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 3741.

Ogłoszenia drobne

LOKALE

Zamienię dwa pokoje, kuchnię we Wrocławiu na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. Złota 8 — Halina Czajkowska. g 3525-1

Do wynajęcia garaż. — Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 3526-1

ZGUBY

W autobusie pospiesznym Białystok — Suwałki zgubiono w wigilię złoty zegarek. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Białystok, Lipowa 1/22 — Władysława Nietupska. g 3529-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam pilnie samochód osobowy „Fiat 1100". Białystok, ul. Koszykowa 17. g 3530 1

RÓŻNE

Garbuję, farbuję, strzygę skóry baranie, nutrie i inne skóry futerkowe. Zygfryd Kopaczewski, Słupca, Warszawska 32, tel. 123, (woj. poznańskie). k 1754 0

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Białymstoku organizuje na dogodnych warunkach nast. kursy: kurs kroju, szycia i modelowania I i II stopnia, kurs haftu maszynowego i gorseciarstwa, kurs kierowców samochodowo - motocyklowych, kurs monterów wodociągowo-kanalizacyjnych, kurs monterów instalacji sanitarnych w budynkach.

Zapisy przyjmuje sekretariat ul. Lipowa 41 d, tel. 29-13. k 1785-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TKACZY Z PRAKTYKĄ, CEROWACZKI I PRZEWIJARKI zatrudnią od zaraz Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana.

Uposażenie według Układu Zbiorowego Pracy w przemyśle włókienniczym.

Kandydaci proszeni są zgłaszać się w Dziale Personalnym, pokój nr 9, II piętro, ul. Augustowska nr 6. k 1786-1

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z kilkuletnią praktyką na stanowiska kierowników budów zatrudni od zaraz Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku.

Uposażenie w/g układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Kandydaci proszeni są zgłaszać się w dziale Organizacyjno-Administracyjnym, pokój nr 33 — Białystok, ul. Fabryczna 2. k 1783-0

Biał Zakł. Graf. P-

60

TADEUSZ KOSTECKI

SMUGA GROZY

Trzej mieszkańcy leśniczówki otrzymali od nieznanego osobnika listy z wyrokami śmierci. Jeden z lokatorów leśniczówki wzywa na pomoc znanego kryminologa, majora Kostrzewę. Major Kostrzewa as pionu kryminalnego Komendy Głównej MO przybywa do leśniczówki. Rozpoczyna się seria zagadkowych wydarzeń i starć z nieuchwytną bandą.

— Dawać tu Józefa. Tylko już. Natychmiast.

Szybkie kroki zapluskały po mokrym betonie.

Kostrzewa patrzył w zamyśleniu na stertę papierów zalegających biurko. Dlaczego dopiero teraz i dlaczego akurat Józef? Przecież jeżeli chodziło o przeszukanie podwórka, wystarczyłby ktorykolwiek z gajowych. A w takich sytuacjach każda sekunda miała swoją cenę. Czyżby nagły pomysł Zawadzkiego miał związek z relacją Kopankiewicza o wyniku analizy? A jeżeli tak, to jaki? Minęła dłuższa chwila zanim do kancelarii wbiegł Józef.

Gdzie się u licha podziewacie? — huknął Zawadzki. — Nigdy, gdy jesteście potrzebni, nie ma was pod ręką.

Coś jakby wymiana porozumiewawczych spojrzeń.

— Byłem... przy bramie.

Kostrzewa spojrzał nieznacznie na gumowe buty Józefa. Suche. Na podwórzu woda niemal po kostki. Nie, nie mógł być przy bramie. W każdym razie nie przed chwilą. Ani nigdzie na zewnątrz budynku. Wyrastał jeszcze jeden znak zapytania. Rozmiar podeszew? Przesunął wzrok na ślady odciśnięte na podłodze. Nie, to nie wchodziło w rachubę. Były znacznie większe.

Zbierzcie kogo tylko zdołacie — mówił szybko Zawadzki — i przeszukać zaraz całe podwórze. Ktoś obcy był

61

tutaj i uciekł. Kto wie, czy nie przywarował gdzieś w jakimś kącie, czekając na okazję. Tylko już!

Józef zniknął.

VI.

Kostrzewa starannie odrysował na arkuszu papieru ślady. — Szkoda zachodu — skomentował sennie Świrski — na pewno okaże się, że nie pasują do żadnych stóp w obrębie stu kilometrów. Tu wszystko zawsze tak.

— Stop? — Kostrzewa jeszcze raz ocenił wzrokiem zarysy śladów — w tym sęk, że stopy nie mają nic wspólnego z tymi podeszwami. Nosił obuwie co najmniej o kilka numerów większe. Po prostu w nich pływał. To widać ze sposobu, w jaki odcisnęły się kontury.

— Wobec tego po co je odrysowywać? — zdziwił się Kopankiewicz.

— Cóż — Kostrzewa złożył pedantycznie arkusz i schował do kieszeni — jeżeli znajdziemy buty, do których ten rysunek będzie pasować...

— Nic nie znajdziemy — Świrski przeciągnął się leniwie — tu w ogóle nikt nic nigdy nie znajdzie. Tylko nas znajdą, gdy przyjdzie odpowiednia chwila. Tak już jest.

— Zginęło coś? — zapytał Kostrzewa.

Zawadzki podszedł do żelaznej szafy i sprawdził zamek.

— Nawet tego nie próbował otwierać.

— Nawet nie szedł w tamtym kierunku — Kostrzewa wskazał linię śladów — Od okna ku drzwiom i z powrotem. Albo odwrotnie. Ale nigdzie w bok. Miałem raczej na myśli jakiś dokument leżący na biurku, albo na stole.

Zawadzki ani spojrzeł. — Nie ma tam absolutnie nic, co by mogło zainteresować kogoś obcego — stwierdził obojętnie.

— Może jednak...

— Nie. Wyłącznie korespondencja dotycząca spraw nadleśnictwa. I to taka, do której każdy może mieć dostęp. Ważniejszą zamykam w szafie.

— W takim razie po kiego licha tu właził? — zapytał Kopankiewcz.

62

Świrski zasiadł wygodnie na krześle i założył nogę na nogę.

— Jeszcze jeden kawał z gatunku pure nonsens. Wchodzi, spaceruje, znika. Ale nie mogę powiedzieć, żeby to wszystko specjalnie mnie bawiło.

— Wszedł, chcąc coś zabrać, ale został spłoszony i uciekł przez okno rozmyślał Kopankiewicz.

— To już bardziej prawdopodobne — stwierdził Kostrzewa.

Zawadzki podniósł powoli głowę.

— W całej kancelarii nie przechowuję nic, dla czego opłacało by się włamanie. W szafie również nie.

Kopankiewicz oparł na kolanach splecione dłonie.

— W takim razie nic nie rozumiem.

— A kto tu co rozumie? — zawtórował Świrski.

VII.

— Proszę nam opowiedzić w jaki sposób stwierdził pan obecność kogoś obcego w kancelarii? — powiedział Kostrzewa. Tylko możliwie jak najdokładniej. W tego rodzaju historiach każdy najdrobniejszy szczegół może niekiedy wiele wyjaśnić.

— Chciałem wejść żeby trochę popracować. — rozpoczął Zawadzki — Wkładam klucz. Nie wchodzi. Myślę sobie: może zapomniałem zamknąć drzwi, choć nie zdarza mi się to prawie nigdy, szczególnie ostatnio. Naciskam klamkę — zamknięte. I wówczas usłyszałem czyjeś kroki wewnątrz pokoju. W tych warunkach, to jednak... Pobiegłem na górę po broń. Trzymając palec na cynglu nabitej loftkami dubeltówki, czułem się o wiele pewniej. Znowu próbuję otworzyć. Nic z tego. Zacząłem się dobijać do drzwi. Po tamtej stronie jakiś ruch.

— Kroki? — wtrącił Świrski.

— To właśnie sprawiało wrażenie kroków. W każdym razie słyszałem, że ten ktoś był jeszcze w kancelarii.

— Jak długo trwała pańska nieobecność? zapytał Kostrzewa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Czekamy na decyzję Prezydium MRN

Białystok potrzebuje co najmniej dwóch nowych piekarń

Już od pewnego czasu obserwujemy występujące braki w dostawie pieczywa. Zdarzają się wypadki dostarczania pieczywa niedopieczonego, gorącego lub tylko w jednym asortymencie. Wywołuje to, rzecz jasna, zrozumiałe niezadowolenie ze strony mieszkańców Białegostoku.

Przyczyn tego szukać należy w osiągnięciu przez Białostockie Zakłady Piekarnicze „szczytu" możliwości wypieku. Wystarczy tu powiedzieć, iż moc produkcyjna wszystkich zakładów piekarniczych w Białymstoku wynosi 50,9 tony na dobę, a tymczasem są one wykorzystane w stopniu maksymalnym i produkcja na dobę wynosi 53,2 tony pieczywa. Wystarczy tu powiedzieć, że niektóre piekarnie poważnie przekraczają możliwości wypiekowe I tak piekarnia w Starosielcach — 169 proc., piekarnia nr 3 przy ul. Sienkiewicza — 137.25 proc., piekarnia nr 6 przy ul. Jurowieckiej — 162 proc. Rzecz jasna odbija się to na jakości pieczywa i stanowi maksymalną eksploatację urządzeń piecowych.

Na domiar złego sprawę komplikuje również transport. Pięć dotychczasowych furgonów konnych zostało zastąpionych przez trzy samochody. Jednakże zamiast poprawy zauważyliśmy, iż dostawa pieczywa do sklepów wyraźnie się przedłuża.

W tej sytuacji, gdy piekarnie osiągnęły już maksimum swych możliwości i dalsze utrzymywanie „szczytu" jest ze wszech miar jak najbardziej niewskazane — palącym problemem jest sprawa budowy przynajmniej dwóch nowych piekarni Rzecz jasna, nie mamy tu na myśli wielkich piekarni — gigantów. Już dwie piekarnie typu „dzielnicowego" o możliwości produkcyjnej 2,5 tony na dobę, rozwiążą istniejącą obecnie sytuację.

Z drugiej zaś strony warto się zastanowić nad wykorzystaniem istniejących urządzeń piekarniczych. Np. przy ul. Spółdzielczej jest piekarnia w stanie dość dobrym, lecz „CEZAS" urządził tam magazyn druków Nie jest wykorzystana również piekarnia przy ul. Antoniukowskiej.

Sądzimy, że sprawą zaopatrzenia ludności w pieczywo oraz poprawą istniejącej sytuacji zajmie się Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. (h)

I jeszcze raz o MPK

Dłuższy czas na deszczu 50 włókniarzy z Fast czekało na autobus

W drugi dzień świąt, 26 grudnia, zadzwonili do nas przedstawiciele 50-osobowej grupy pracowników Kombinatu Bawełnianego w Fastach skarżąc się, że od dłuższego czasu czekają na deszczu na autobus MPK, który ma ich zawieźć do pracy. Mówili również o bardzo niewłaściwym załatwieniu ich skargi przez dyżurnego pracownika MPK na Rynku Kościuszki. Niestety, nie udało nam się załatwić sprawy „od ręki".

Wczoraj rozmawialiśmy w tej sprawie z dyrektorem Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Na podstawie uzyskanych z działu ruchu przedsiębiorstwa informacji, dyrektor stwierdził, że w dniu 26 bm. wieczorem autobus kursował na linii nr 7.

W związku z tym prosimy naszych informatorów z Fast o zgłoszenie się do redakcji, abyśmy mogli konkretnie wyjaśnić sprawę. (Hr)

Teatr Rosyjski przyjeżdża do Białegostoku

W związku ze zbliżającym się rokiem jubileuszowym pisarza A. Czechowa (1860—1960), do Białegostoku przybędzie Teatr Rosyjski. W dniu 18 stycznia 1960 r. o godz. 17 w Teatrze im. Al. Węgierki wystawi on trzy jednoaktówki: „Wiedźmę", „Chórzystkę" i „Jubileusz", a o godz. 20 — sztukę S. Aloszyna pt. „Samotna".

Bilety w cenie 10 15 i 20 zł nabywać można w kasie teatru, w „Orbisie" i w Rosyjskim Towarzystwie Kulturalno - Oświatowym, Oddział w Białymstoku, ul. Kilińskiego 6. (a)

Tyyyle mebli!

Jednym z najbardziej chodliwych artykułów w okresie przedświątecznym były niewątpliwie meble. W całym województwie sprzedano mebli na sumę 7 mln 255 tys. złotych, w tym w Białymstoku za 3 mln 743 tys. zł. Co ciekawsze zwiększyły się zakupy za gotówkę.

Już przed samymi świętami magazyny świeciły pustkami, choć w grudniu przysłano na województwo 70 wagonów mebli. Trzeba również podkreślić, że ostatnio nasz przemysł meblarski zaopatruje nas w lekkie, nowoczesne meble zajmujące w mieszkaniach mało miejsca (as)

Kupujemy kalendarz białostocki

Jak już informowaliśmy, ukazał się w sprzedaży **KALENDARZ BIAŁOSTOCKI**, wydany przez Radę Okręgu Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w Białymstoku.

Na przeszło 200 stronach tego wydawnictwa czytelnicy znajdą szereg ciekawych wiadomości.

Na czytelników kalendarza białostockiego, którzy wypełnią ankietę konkursową (str. 202), czekają cenne nagrody. Redakcja kalendarza otrzymała już od czytelników pierwsze wypełnione ankiety.

Kalendarz sprzedają wszystkie placówki „Ruchu", sklepy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Materiałów Użytku Kulturalnego, „Orbis", księgarnia Klubu MPiK w Białymstoku, Komenda Chorągwi i wszystkie Komendy Hufców ZHP, Rada Okręgu i zarządy obwodów TRZZ.

WTOREK

29

grudnia

Tomasza

Na ślubnym kobiercu

W okresie świątecznym w Białymstoku w przeciwieństwie do innych dużych miast, żadna młoda para nie stanęła na ślubnym kobiercu. W wigilię związki małżeńskie zawarły trzy pary, a w okresie od 28 do 31 w ich ślady wstąpi dalszych osiem par. (a)

Tylko dla bladych

W sklepie spożywczym przy ul. Ostrowskiego (i chyba nie tylko w tym sklepie) wisi taka oto reklama: „JEŻELI MASZ OBLICZE BLADE, JADAJ TYLKO MARMOLADĘ — produkowaną przez Białostockie Miejskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego, ul. Reymonta 1a".

A co mają robić ci z rumianym obliczem? Jeść sery produkowane przez...? (a)

Błoto po kostki

26 i 27 bm., gdy w Białymstoku zapanowała odwilż, wiele osób pieszych miało trudności z dostaniem się na dworzec kolejowy. Przy wejściu na pomost od strony ul. Manifestu Lipcowego, a także z drugiej strony przy dworcu stały olbrzymie kałuże błota (a)

Radzimy o ogródkach działkowych

Dzisiaj odbywa się w Domu Związkowym przy ul. M. C. Skłodowskiej Wojewódzki Zjazd Delegatów Pracowniczych Ogródków Działkowych.

Na zjeździe omówiony będzie plan pracy i preliminarz budżetowy na rok 1960. (as)

A kwiatów brak

Pojutrze witamy Nowy Rok. Tym razem sklepy oblegane są przez kobiety kupujące modne dodatki do wieczorowych toalet. Niestety, oprócz sklepu CPLiA, który sprowadził efektowne róże lansowane przez Diora, w sklepach naszych brak jest tej ozdoby.

Niechże braki te uzupełni handel w okresie karnawału. (as)

Może skończy się wreszcie okradanie piwnic

Na wniosek Komendy Miasta MO w Białymstoku aresztowani zostali **Henryk Trzeszkowski**, zam. przy ulicy Młynowej 84 i **Aleksander Pawluczuk**, zam. przy Szosie Wschodniej 89. Dnia 23 bm. włamali się oni do siedmiu piwnic bloku nr 4 przy ulicy Kalinowskiego, skąd zabrali siekiery, worki itp. (a)

„Kolędnicy"

Jest taki staropolski zwyczaj, że w okresie świąt kolędnicy chodzą z szopką. W Białymstoku z szopką chodzą chłopcy w wieku 9—14 lat i zbierają datki. Na co wydają uzyskane w ten sposób pieniądze?

Odpowiedź nasuwa się sama. Gdy pięciu takich chłopców znajdzie się w mieszkaniu, nawet człowiek o bardzo niewrażliwym powonieniu, musi natychmiast odczuć zapach papierosów i wódki. Na wódkę i papierosy idą więc chyba zbierane pieniądze. Zresztą wódką częstują kolędników niekiedy dorośli.

Czy rodzice wiedzą, że ich dzieci chodzą z szopką i co robią z zarobionymi pieniędzmi? (a)

Opiekują się niewidomą

Uczennice i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 15 w Białymstoku, należący do szkolnego koła PCK, wystąpili z pożyteczną inicjatywą. Otóż od dwóch już lat szkolne koło PCK opiekuje się samotną, niewidomą staruszką — Eleonorą Cekałow, mieszkającą w Białymstoku przy ul. Przejazd 2.

Członkowie koła PCK odwiedzają często staruszkę, a podczas tych odwiedzin czytają jej książki pomagają w sprzątaniu mieszkania, robią za nią zakupy i przy okazji wręczają jej drobne podarki.

Młodzież przeprowadziła w klasach zbiórkę w celu przygotowania dla swej podopiecznej paczki gwiazdkowej. Paczka, która została wręczona Eleonorze Cekałow 24 bm., zawierała ciepłe buty filcowe, sweter, 2 chustki, nawleczka na poduszkę i artykuły żywnościowe: cukier, miód, mąka, mak, ryż, tłuszcze, wędliny, ciastka

Na pierwszym zdjęciu: Eleonora Cekałow ze swym ulubionym kotem, na drugim zaś — uczennice Szkoły Podstawowej nr 15 podczas jednej z licznych wizyt u swej podopiecznej wręczają jej upominek.

Tekst: St. G.
Zdjęcia: J. Rybiński

Poświąteczne refleksje

I oto już po świętach. Odpoczęliśmy sobie, odwiedziliśmy znajomych. A teraz czas na poświąteczne refleksje.

Zaopatrzyliśmy się chyba na święta dobrze. Bo też wybór towarów w sklepach był w tym roku znacznie lepszy niż w latach ubiegłych. Najlepiej o tym może świadczyć fakt, że 26 i 27 bm. sklepy miały pełny wybór towarów W „Delikatesach" kupić można było nawet najbardziej atrakcyjne artykuły, a więc pomarańcze, cytryny, orzechy, figi, daktyle.

Co kupowaliśmy na święta? W tym roku na wzór angielski, zaopatrywaliśmy się w indyki. „Delikatesy" rozprowadziły ich około dwu ton, a ponadto tonę kurczaków i kaczek. Powodzeniem cieszyły się także sałatki i pasztety. W samą tylko wigilię w „Delikatesach" kupiliśmy ciast na sumę 52 tys zł. Tortów sprzedano 500 sztuk.

Kosztowały nas te święta, kosztowały! 23 bm. „Delikatesy" pobiły swój rekord utargu, osiągając prawie 400 tys. zł. A pogotowie ratunkowe miało potem kłopot z obżartuchami...

Napojami wyskokowymi też raczyliśmy się ponad zwykłą miarę. Stoisko z winami i wódkami w okresie przedświątecznym dziennie targowało przeciętnie 80 tys. zł. (a)

„Dzielne kaczątko" w WDK

W okresie ferii zimowych, w dniach 29, 30 i 31 grudnia br., kino Wojewódzkiego Domu Kultury wyświetla dla dzieci w godzinach 10 i 12 kolorową bajkę produkcji francusko-włoskiej pt. „Dzielne kaczątko". (a)

PDT wykonał roczny plan obrotu

Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Białymstoku zameldowała, że roczny plan obrotu towarowego PDT wykonał w dniu 28 bież. miesiąca o godzinie 12-ej.

Wpadła pod karetkę pogotowia

24 bież. miesiąca, kierowca Pogotowia Ratunkowego Szpitala MSW, Zbigniew Tomko, prowadząc karetkę pogotowia marki „Warszawa" najechał na przechodzącą ulicą Nowowarszawską 70-letnią Annę Gruszewską. Po przewiezieniu do szpitala Gruszewska zmarła. Kierowca został zatrzymany i osadzony w areszcie. (a)

Pierwszy wydatek na Ośrodek Telewizyjny

Stan konta Społecznego Komitetu Budowy Ośrodka Radio-Telewizyjnego powiększa się. Ostatnio Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sokółce podjęło uchwałę o przekazaniu na budowę telewizji 100 tys. zł.

Przy okazji warto donieść o pierwszym „wydatku". W tych dniach dokonano ostatecznie wykupu ziemi, przeznaczonej pod budowę Ośrodka Telewizyjnego w Krynicach koło Białegostoku. Koszty, wynikające z nabycia gruntów i opłat notarialnych wyniosły około 26 tys. zł. (Bob)

Zwiększa się eksport przetworów owocowych

Przetwory owocowe przyrządzane w Białostockich Miejskich Zakładach Spożywczych Przemysłu Terenowego wysyłane były w tym roku również za granicę.

1.600 kg pulpy z czarnej porzeczki i 30.000 kg pulpy truskawkowej wysłano do NRF. W październiku br. wysłano do NRD 10.000 kg ogórków konserwowanych.

Wartość eksportowanych przetworów spożywczych wynosiła w 1959 r. milion złotych. (as)

Jak należy wypłacać zasiłki rodzinne za grudzień

W związku z zapytaniami naszych Czytelników, jak uregulowana została sprawa wypłaty zasiłków rodzinnych za miesiąc grudzień 1959 roku, podajemy do wiadomości, że według zarządzenia nr 227 Prezesa Rady Ministrów,

zasiłki rodzinne za miesiąc grudzień 1959 roku powinny być wypłacane zgodnie z zasadami obowiązującymi do dnia 30 listopada 1959 roku, pod warunkiem przepracowania przez pracownika w miesiącu grudniu 1959 roku wszystkich dni roboczych.

Do dni roboczych zalicza się również dnie nieobecności w pracy usprawiedliwione.

Gazeta BIAŁOSTOCKA
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. reporterski 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12.50 zł, kwartalnie — 37.50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84958.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15-tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.